

## ROZKAZ NA ZAKOŃCZENIE WOJNY

(18 października 1920 r.)

*Dnia 12 października 1920 r. podpisane zostały w Rydze preliminaria pokojowe między Polską a Rosją sowiecką. Równocześnie zawarty został i układ o rozejm wojskowy. Dnia 18 października o godzinie 24-tej nastąpiło wstrzymanie działań wojennych.*

*W tym dniu wydał Piłsudski niżej przytoczony rozkaz, w którym podniósł, jak wielką i ofiarną pracę wykonała Armia dla Polski i żądał od wojska, by ono trwało nadal w gotowości do obrony, dopóki nie zostanie zawarty definitywny pokój.*

*Rozkaz podajemy według «Monitora Polskiego» z 19 października 1920 r.*

**Żołnierze!**

Dwa długie lata, pierwsze istnienia wolnej Polski, spędziście w ciężkiej pracy i krwawym znoju. Kończycie wojnę wspaniałymi zwycięstwami, i nieprzyjaciel, złamany przez was, zgodził się wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju.

Żołnierze! Nie na próżno i nie na marne poszedł wasz trud. Polska nowoczesna zawdzięcza swe istnienie wspaniałym zwycięstwom mocarstw zachodnich nad państwami rozbiorczymi. Lecz od razu, od pierwszej chwili życia swobodnej Polski, wyciągnęło się ku niej mnóstwo pożądlivych rąk, skierowało się mnóstwo wysiłków, by ją utrzymać w stanie bezsiły, by, jeśli już istnieje, była ona igraszką w ręku innych, biernym polem dla intryg całego świata.

Naród polski porwał się do broni, zrobił olbrzymi wysiłek, tworząc liczną i silną armię.

Na barki moje, jako Naczelnego Wodza, w ręce wasze, jako obrońców Ojczyzny, złożył naród ciężkie zadanie zabezpieczenia bytu Polski, zdobycia dla niej szacunku i znaczenia na świecie i dania jej pełni niezależnego rozporządzania się swoim losem.

Zadanie nasze dobiega końca. Nie było ono łatwym. Polska, zniszczona przez wojnę, nie z jej woli na ziemiach polskich prowadzoną, była biedna. Nieraz, żołnierze, lzy cisnęły mi się do oczu, gdym widział wśród szeregów wojsk, prowadzonych przeze mnie, wasze bosa, pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmierne przestrzenie, gdym widział brudne łachmany, pokrywające wasze ciało, gdym musiał obrywać wasze skro-

mne raczej żołnierskie i żądać często, byście o głodzie i chłodzie szli do krwawego boju. Praca była ciężka, a że była rzetelna, zaświadczą o tym tysiące mogił i krzyżów żołnierskich, rozsianych po ziemiach dawnej Rzeczypospolitej od dalekiego Dniepru do rodzimej Wisły.

Za pracę i wytrwałość, za ofiarę i krew, za odwagę i śmiałość dziękuję wam, żołnierze, w imieniu całego narodu i Ojczyzny naszej.

Pokój nie jest jeszcze zawarty w formie skończonej. Żołnierz polski ma go czekać z bronią u nogi, cierpliwie i spokojnie, gotowy w każdej chwili stanąć w obronie owoców swego zwycięstwa, gdyby nieprzyjaciel miał się cofnąć przed ostatecznym jego utrwaleniem. Tej cierpliwości i spokoju wymagam od was stanowczo.

Żołnierz, który tyle zrobił dla Polski, nie zostanie bez nagrody. Wdzięczna Ojczyzna nie zapomni o nim. Zdobyte zostały ogromne obszary, opustoszone i obrócone przez wojnę światową prawie w pustynię.

Zaproponowałem już rządowi, by część zdobytej ziemi została własnością tych, co ją polską zrobili, uznoiwszy ją polską krwią i trudem niezmiernym. Ziemia ta, strudzona siewem krwawym wojny, czeka na siew pokoju, czeka na tych, co miecz na lemiesz zamienią, a chciałbym, byście w tej pracy przyszłej tyleż zwycięstw pokojowych odnieśli, ileście ich mieli w pracy bojowej<sup>1)</sup>.

Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj, co w dwa lata potrafi wytworzyć takiego żołnierza, jakim wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość.

Dziękuję wam raz jeszcze!

Rozkaz przeczytać we wszystkich kompaniach, szwadronach, bateriach i instytucjach armii polskiej.

Józef Piłsudski  
Pierwszy Marszałek Polski  
i Naczelnny Wódz.

---

<sup>1)</sup> Mowa o wszczętej później akcji dawania osad uczestnikom wojen polskich.